

Sygn. akt IV P 125/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący : SSR Maja Snopczyńska

Protokolant : Magdalena Stankiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2018 roku w Ś.

sprawy z powództwa **W. Ś. Sp. z o. o w Ś.**

przeciwko M. R.

o zapłatę

powództwo oddała.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. wniosła pozew przeciwko pozwanemu M. R., w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 630,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że zatrudniała pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny w okresie od 10 kwietnia 2017 r. do dnia 09 lipca 2017 r. na stanowisku spawacza. Pozwany po zakończeniu stosunku pracy nie rozliczył się z wypożyczonych narzędzi o wartości 630,00 zł. Pozwany był dwukrotnie wzywany do zwrotu narzędzi lub ich równowartości, jednak mimo deklaracji nie uregulował należności.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając, wskazał że otrzymał narzędzia i rozliczył się z tych z których mógł, nie miał nawet szafki narzędziowej i narzędzia musiał przechowywać w szafkach u kolegów, następnie był na zwolnieniu lekarskim, a gdy przyjechał się rozliczyć to kolegi, u którego trzymał narzędzia już nie było. Dotyczy to wszystkich rzeczy wskazanych w pozwie.

W piśmie procesowym z dnia 06 lutego 2018 r. pozwany podniósł, że podczas pracy nie dostał szafki narzędziowej, przez cały okres pracy, na poleceni majstra E. K. przybory chował w szafkach innych pracowników. Ponadto przedmioty, z których się nie rozliczył nie były nowe, lecz używane. Wycena tych przedmiotów na kwotę 504,00 zł jest zawyżona.

W toku postępowania Sąd ustalił

następujący stan faktyczny :

Pozwany M. R. był zatrudniony u strony powodowej (...) Sp. z o.o. w Ś. na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny jako spawacz od dnia 10 kwietnia 2017 roku do 9 lipca 2017 roku.

Od 20 kwietnia 2017 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

DOWÓD: akta osobowe - w załączeniu

Pozwany rozpoczął prace w dniu 10 kwietnia 2017 roku. Pierwszego dnia przeszedł szkolenie BHP, drugiego dnia trafił na wydział, otrzymał szafkę na ubrania robocze i pobrał ubrania robocze oraz narzędzia niezbędne do wykonywania pracy. Zazwyczaj pracownicy otrzymują jeszcze zamknięte na klucz szafki narzędziowe, które ustawiają na hali koło swojego stanowiska pracy. W tym dniu nie było takich wolnych szafek i została ona dla pozwanego zamówiona, miał otrzymać ją w ciągu kilku dni. Pozwanemu przekazano, że narzędzia powinien przechowywać w szafce u któregoś z kolegów. Pozwany pobrane narzędzia chował po zakończeniu pracy w szafce pracownika, z którym pracował, a którego poznał dopiero w pracy. Do końca tygodnia pozwany przechowywał narzędzia w szafce kolegi. W kolejnym tygodniu pozwany rozchorował się i nie przyszedł do pracy. Nie poinformował pracodawcy, w której szafce są narzędzia, gdyż był pewien, że kolega prześle narzędzia. Pozwany nie znał nawet imienia i nazwiska pracownika, u którego w szafce przechowywał narzędzia.

Po około dwóch tygodniach pozwany skontaktował się telefonicznie z E. K. (2), usłyszał, że chce oszukać pracodawcę, zdenerwował się; rozmowa nie dotyczyła narzędzi. Jak w lipcu 2017 roku pozwany przyszedł się rozliczyć to usłyszał od przełożonych, że ma sam znaleźć kolegę któremu dał narzędzia. Jak pozwany poszedł wtedy na halę to nie było tego kolegi.

DOWÓD: zeznania świadków S. T. k.46-47, płyta CD k.52

E. K. (2) k. 47-48, płyta CD k. 52

zeznania pozwanego k. 49, płyta CD k. 52

Pracownicy - do czasu otrzymania szafek narzędziowych - mogli także przechowywać narzędzia w biurze u mistrza, w szafkach ubraniowych lub zdawać je codziennie do narzędziowni i pobierać następnego dnia rano.

DOWÓD: zeznania świadków S. T. k.46-47, płyta CD k.52

E. K. (2) k. 47-48, płyta CD k. 52

Pozwany nie zwrócił do narzędziowni poziomici aluminiowej L-600, kątownika ze stopą L-150, miary stalowej zwijanej 3m, manometru sprężynowego M60, masy uziemiającej, młotka ślusarskiego, szczypiec RSUa, reduktora RSNa-argon.

BEZSPORNE

W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o zeznania świadków i pozwanego, jak również o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych pracownika. Sąd dał wiarę powyższym dowodom w takim zakresie, w jakim każdy z nich stanowił podstawę dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Zgodnie z art. 114 kp i 115 kp pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną za tę szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odpowiedzialność na podstawie powołanego wyżej przepisu warunkują zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym

zdarzeniem a szkodą. Nie mniej istotną przesłanką jest wina pracownika w doprowadzeniu (lub dopuszczeniu) do powstania w/w zdarzenia. Tym samym strona powodowa powinna w pierwszej kolejności wykazać, że działania pozwanego spowodowały szkodę w mieniu pracodawcy. Wskazać należy, że pomiędzy stronami bezspornym było, że strona pozwana przekazała pozwanemu narzędzia niezbędne do wykonywania pracy, zaś pozwany - po zakończeniu stosunku pracy - nie zwrócił tych narzędzi do narzędziowni (są to poziomica aluminiowa L-600, kątownik ze stopą L-150, miara stalowa zwijana 3m, manometr sprężynowy M60, masa uziemiająca, młotek ślusarski, szczypce RSUa, reduktor RSNa-argon). Bezspornym pomiędzy stronami było, że pozwany w dniu rozpoczęcia pracy nie otrzymał szafki narzędziowej. Jednak z zeznań świadków S. T. i E. K. (2) wynika, że pracownik w takim wypadku może przechowywać narzędzia w biurze mistrzów, w szafkach ubraniowych lub zdawać je codziennie do narzędziowni i pobierać następnego dnia rano albo u kogoś z kolegów z pracy w szafce narzędziowej. Świadczenie podając te okoliczności nie byli pewni czy pozwany został o tym przez nich poinformowany. Natomiast z zeznań pozwanego wynika, że przekazano mu jedynie, aby narzędzia chował do szafki jednego ze współpracowników, którego poznał dopiero w pracy, pozwany nawet nie znał jego imienia i nazwiska. Natomiast odnośnie przechowywania narzędzi w szafce ubraniowej pozwany zeznał, że szafka była jednokomorowa i pobrudziłyby się smarem ubrania. Trudno pozwanemu stawiać zarzut, że postąpił tak jak został pouczony przez pracodawcę i przechowywał narzędzia zgodnie z poleceniem. Tym samym zachowaniu pozwanego nie można przypisać winy. Odmienna sytuacja byłaby, gdyby pozwany przechowywał narzędzia w sposób nie proponowany przez przełożonych. Nie można także stawiać zarzutu pozwanemu, że w chwili trzymania zwolnienia nie poinformował pracodawcy gdzie są narzędzia, skoro zgodnie z poleceniem przełożonych były one w szafce kolegi. Ponadto trudno było przewidzieć kiedy pozwany wróci do pracy. Pozwany w swoich zeznaniach tłumaczy brak kontaktu z przełożonymi tym, że odbył rozmowę telefoniczną z przełożonym, w której został oskarżony o próbę oszustwa i nie chciał więcej z przełożonym rozmawiać. Ponadto pozwany zeznał, że miał problemy zdrowotne i nawet nie myślał o tym aby zabezpieczyć narzędzia.

Tym samym nie wykazano winy pozwanego, co jest jedną z przesłanek odpowiedzialności z art. 114 kp.

Ponadto znaczyć należy, że strona powodowa nie wykazała także zaistnienia szkody. Skoro pozwanemu nie zarzuca się, że zabrał te przedmioty z terenu zakładu pracy, a jedynie że nie zdał ich do narzędziowni, to nie jest wykluczone, że narzędzia te ciągle są na terenie zakładu pracy, np. w szafce kogoś z pracowników lub są używane. W żaden sposób nie wykazano, aby po stronie pracodawcy zaistniała szkoda we wskazanej w pozwie wysokości. Samo niezdanie narzędzi do narzędziowni nie jest bowiem równoznaczne z ich utratą przez stronę powodową.

Dodatkowo zauważyć należy, że strona powodowa przekazując pozwanemu narzędzia nie sporządziła na tę okoliczność żadnego dokumentu np. protokołu. Tym samym - chociaż pozwany nie kwestionował, że otrzymał narzędzia - to jednak spornym pozostaje stan tych narzędzi w chwili przekazania. Pozwany podniósł, że narzędzia nie były nowe i zakwestionował ich wartość. Zgodnie z art. 6 kc strona powodowa powinna wykazać wartość narzędzi w chwili ich przekazania powodowi, czego nie uczyniła.

Mając powyższe na uwadze na podstawie powołanych przepisów powództwo należało oddalić jako bezzasadne.